



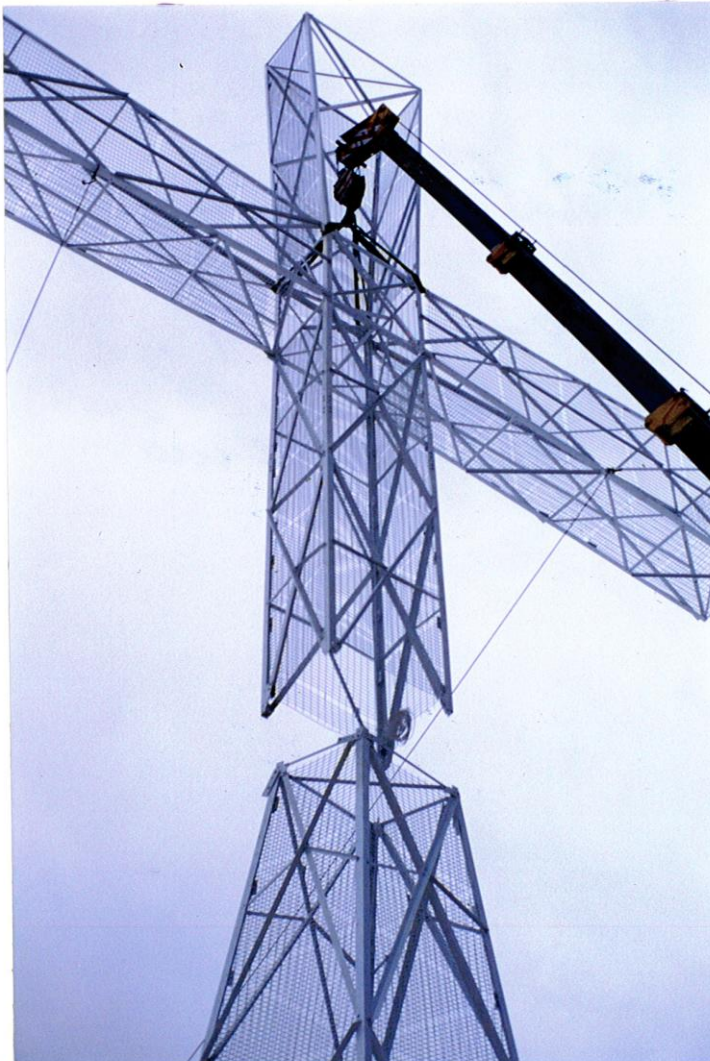
· ZIMA BYŁA WTEDY...



20.09 Odnotowujemy zakończenie prac żelbetowych przy wznoszeniu wieży kościoła.

26.10 Dramatyczne niemal uzyskanie pozwolenia na budowę Krzyża Jubileuszowego (podpisanie wieczorem przez dwóch wiceprezydentów Jeleniej Góry zamiast przez architekta miejskiego)

20.12 Postawienie Krzyża Jubileuszowego (na wzgórzu, które wagniemy nazwać „Wzgórzem Milenijnym”)



OSTATNI, NAJBARDZIEJ
NEWRALGICZNY PUNKT
ŁĄCZENIA.



Vidi in actu visitationis
canonicae die 08.05.2002

+ Tadeusz Rybak

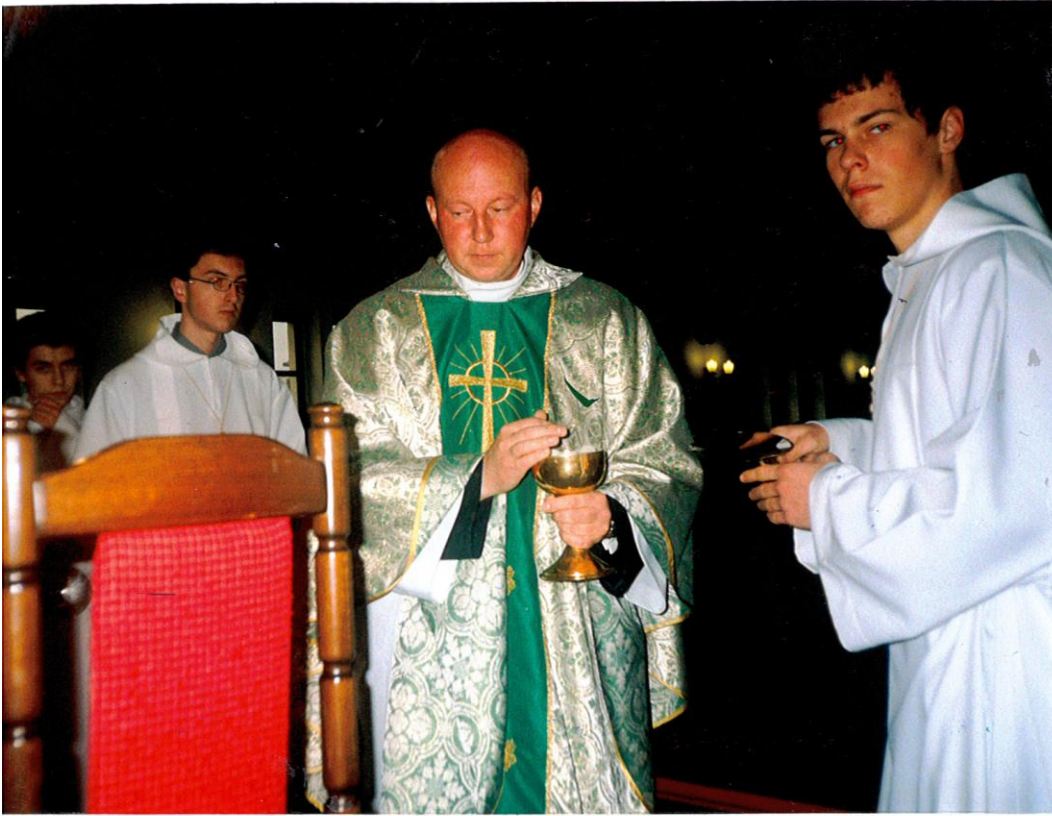
2004

Ze względu na stan zdrowia proboszcz parafii Ks. Jan Bryja decyzją Ks. Bp-a Tadeusza Rybaka zostaje odwołany.
Nowym proboszczem Ks. Biskup mianuje Ks. Krzysztofa Kowalczyka.

Woczyste wprowadzenie odbyło się w kaplicy parafialnej, co ilustrują fotografie:



NAJPIERW MSZA ŚW. . .





OBFIŁOŚCI
ŁASK BOŻYCH
ŻYCZĄ, PRZEDSTAWICIE-
LE STOWARZYSZENIA
RODZIN KATOLICKICH...



PARAFIANIE



DZIECI.



"DZIĘKUJĘ ZA SERDECZNE PRZYJĘCIE, PROSZĘ
O MODLITWĘ I WSPÓŁDZIAŁANIE W DZIELE
BUDOWY KOŚCIOŁA I NASZEJ WSPÓLNOTY..."



Z ZAPROSZONYMI KSIĘZMI Z DEKANATU.

Latem w Imię Boże - do dzieła, bo
w budowie dwa kościoły - mury i duchowy.
W trzecią niedzielę adwentu A.D. 2004 reko-
lekcje rozpoczął Ks. Prof. Janusz Czarny z Wro-
clawia. Przesze wiernych przybyłe na nauki
radują serce. Dziękuję Ci Panie.

Radością było spotkanie wigilijne
połączone z jasełkami w wykonaniu
najwspanialszych i najszczęśliwszych
aktorów - dzieci
z Niepublicznego Przedszkola
"Kacperów"
w Jeleniej Górze
w dniu 16 grudnia 2004 r.



„Lulajże Jezuniu...”





МІСЦАХ НАМ БЛОГОСЛАВІЇ БЕТЛЕЄМСКА ДІВЧЕНА





27-XII-2004

Odprust parafialny. Mszy Św. przewodniczył Ks. płk. Andrzej Bokiej - proboszcz parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Św. w Jeleniej Górze (Kościół Garnizonowy).
Kazanie wygłosił Ks. Andrzej Głodzki z parafii w Pomocnem, który był pierwszym wikariuszem naszej Parafii (1993)



Rekolekcyjne rozważania w kościele św. Jana Apostoła i Ewangelisty

Najtrudniejsza miłość

„Bóg jest samą miłością i dobrocią. Więc czyż można Go nie kochać? Kochać Boga to jednak za mało, gdyż powinniśmy widzieć Go w drugim człowieku i jego uczynić podmiotem naszej miłości. A to okazuje się być znacznie trudniejsze, niż kochać Boga”. Słowa tej treści padły podczas wielkopostnych rekolekcji w jeleniogórskim kościele św. Jana Apostoła i Ewangelisty z ust kamilianina o. Arkadiusza Nowaka, który rozpoczął je 27 lutego, a zakończył błogosławieństwem 1 marca br.

Bóg i bliźni

O. Arkadiusz przypominał, że rekolekcje mają tradycję sięgającą XIII stulecia. Ich celem jest nawrócenie i pogłębienie relacji z Bogiem i bliźnimi poprzez głęboką refleksję, która przygotowuje nas do sakramentu pojednania. O ile to pierwsze zadanie wydaje się oczywiste i spełnia się poprzez udział w Eucharystii, to drugie, czyli w pozostałych sakramentach oraz modlitwie, o tyle nasz prawidłowy, zgodny z wolą Bożą, a wynikający z ducha Ewangelii sto-

zbyt mało. Życie nasze powinno cechować się dobrocią, gdyż w niej wyraża się miłość do bliźniego. Rekolekcjonista przypominał, jak wyraża się nasza miłość do Boga. Skoncentrował się na modlitwie. Najczęściej w myśl zasady, że „jak twoga, to do Boga”, modlimy się, żeby skierować do Najwyższego nasze prośby. Tymczasem pięknie i bezinteresownie wyrażamy do Boga swój stosunek, kiedy zanosimy do Niego modlitwę uwielbienia i nie zapominamy o modlitwie dziękczynnej. Dziękować należy nie tylko za doznane dobro, ale też i za wszelkie trudne doświadczenia, gdyż one pozwalają wyciągać wnioski i odmieniać nasze życie na lepsze.

Siła sumienia, siła egoizmu

Ludzki los spełnia się od urodzin do śmierci. Życie jest darem Bożym, a śmierć – wartością konieczną i nieuchronną, ku której podążamy zgodnie z prawem natury. Niekiedy człowiek odchodzi do wieczności z woli Bożej wcześniej, niż wynikałoby to z praw natury, i z takim stanem rzeczy trud-

radza, nakazuje. Można je zagłuszyć, wręcz zabić, zwłaszcza wówczas, kiedy pozwalamy, by powodowała nami siła zła, która jest potęgą egoizmu. Ten sam czyn może być inaczej oceniany przez sumienie, a inaczej przez siłę egoizmu, który przyjmuje jedno kryterium wartościowania: doznania przyjemne i nieprzyjemne, te pierwsze uznając za dobre i pożądane. Sumienie natomiast dzieli czyny na dobre i złe, nie tylko dla danej osoby, ale też dla innych ludzi. Z reguły bywa tak, że to, co sumienie uznaje za dobre, egoizm odbiera jako nieprzyjemne, a to, co dla sumienia jest złe, dla egoizmu okazuje się przyjemne. Ta siła, popychająca nas do zła, podpowiada krótkowzroczne zasady: dbać o własne dobro, własną przyjemność, nie liczyć się z innymi. Tymczasem prawo sumienia poza dobrem jednostki i dobrem innych ludzi przywołuje perspektywę nagrody w wieczności, podczas gdy egoizm liczy się tylko z chwilą obecną. Gdy zlekceważymy to, co dyktuje nam ten pozytywny, wymagający, wewnętrzny głos, pojawia się wy-



O. Arkadiusz Nowak udziela błogosławieństwa na zakończenie rekolekcji wielkopostnych

twóść do czynów heroicznych aż do oddania własnego zdrowia i życia dla ratowania innych. W tym miejscu należy podkreślić, że etyka chrześcijańska nie nakazuje takich czynów, decyzje o narażeniu życia zostawiając wolnej woli człowieka. Są jednak służby, wybierane z wyboru, w które takie ryzyko jest wpisane (służba zdrowia, ratownictwo, policja). Ludzie wykonujący te zawody zasługują na szczególny szacunek. Choć nierzadko mogą też

Granice tolerancji

Przykazanie miłości mówi, abyśmy bliźniego kochali „jak siebie samego”. Przykazanie to winniśmy realizować na wiele sposobów. Jednym z nich jest tolerancja – cnota i zarazem wartość społecznie pożądana, która polega na tym, że zostawiamy innym prawo do odmiennego rozumienia i oceniania świata, do odmiennego stylu wrażliwości. Postawa tolerancji wynika z szacunku dla człowieka, ma ona jednak swoją granicę. Jest nią krzywda wyrządzona człowiekowi i wszelkiej innej istocie żyjącej, na którą to krzywdę nie wolno nam dawać przyzwolenia. Drugim sposobem wyrażania pozytywnych uczuć wobec innych jest akceptacja każdego ze względu na godność osoby ludzkiej. Akceptacja nie oznacza jednak przyzwolenia

być źródłem nieetycznych zachowań. Prawda jest taka, że czyny heroiczne mogą być udziałem nielicznych, choć młodzi ludzie zwykle o nich marzą. Są jednak sposoby wyrażania miłości bliźniego, które są każdemu dostępne. Do nich zaliczamy życzliwość, serdeczność, zdolność wyrażania uczuć, umiejętność dzielenia się z innymi, mówienia o uczuciach i zdolność przebaczenia.

Dzień pojednania

W ostatnim dniu rekolekcji na ich uczestników czekali kapłani w konfesjonalach. O. Arkadiusz Nowak udzielił wiernym błogosławieństwa, a koło ołtarza złożono dary żywnościowe dla parafian pozostających w niedostatku. Tak wyraziła się miłość bliźniego, która była głównym przesłaniem rekolekcyjnych

2005

W styczniu 2005 r. ogłoszono konkurs (wzrost) na wykonanie okien do nowego kościoła, władzono kancelarię parafialną wraz z poczekalnią (w domu parafialnym).

27.02

Rekolekcje wielkopostne głosi wiernym
Ks. Arkadiusz Nowak - kamilianin.



"Cokolwiek uczyniliśmy drugiemu cło-
wickowi, to uczyniliśmy Bogu"

Ubogaceni Słowem Bożym uczestni-
czymy w Triduum Paschalnym
oczekując Zmartwychwstania Pana-Alleluja! verte

2005



OLTARZ ADORACJI.

e u o r



GRÓB PAŃSKI i WARTA

Na spotkaniu z Radą Parafialną ustalono Dzień Otwartych Drzwi w budującym się kościele. Po niedzielnych mszach św. wierni mogą naocznie prześledzić się o postępach w budowie – a prace nabierały tempa.

- Dokonczono roboty dachowe
- Zainstalowano odprowadzenie wód deszczowych



INSTALACJE
ODPROWADZAJĄCE
WODY
DESZCZOWE.



NOWE OKNA



WYCINEK ZABUDOWANEGO
SUFITU



LAS RUSZTOWAŃ

Nabyto i zamontowano wszystkie okna
w kościele.

Prace w kościele to deskowanie i ocieplanie
stropu - sufitu. (Patrz zdjęcie obok)

Zlecono zespół ekspertów - zmieniło
wykonawców w tym architekta, którym został
P. Waldemar Więckowski, na kierownika
budowy powołano P. Jana Gębę, a na
konstruktora P. Leopolda Abratkiewicza.
Podjęte zmiany miały na celu solidność,
wzietność prowadzonych prac budowlanych.



Zawsze
w maju...

JUZ, JUZ NIEDEUGO
PO RAZ PIERWSZĄ PRZĘMIEMY
JEZUSA